



Pan Bóg twój jest z tobą!

„Wieleś uczynił, Panie, Boże mój, cudów Twoich, a myśli twoich o nas nikt porządnie wyliczyć nie może przed Tobą; Chciałbym je wypowiedzieć i wymówić – daleko ich więcej niżby wypowiedziane być mogły” – Ps. 40:6

Cóż oddamy Tobie, Boże nasz, a czym zdołamy się odwdziżyć za Twoją wielką dobroć i miłość i hojnej łasce! Rok minął, a wraz z nim wiele sposobności do niesienia pomocy, pocieszenia bliźnim. Nowy rok jest wielką niewiadomą. Czy będzie szczęśliwy? Zawsze jednak odczuwamy te opiekuńcze skrzydła Boskiej ochrony i miłości Niebiańskiego Boga Ojca. Ale wiele będzie zależeć od nas. Apostoł Paweł oświadcza, że „*tym, co Boga miłują, wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu, to jest tym, co według Bożego postanowienia powołani są*” – Rzym. 8:28.

Za nami wiele wydarzeń. Stoimy przed nieznanym. Gdy rok zaczyna się, pragniemy go pożytecznie wykorzystać, ktoś jednak zdoła powiedzieć, co nas czeka, jakie zmiany napotkamy na naszej drodze. Ale oto i słowa zachęty od naszego Boga Ojca – On napętni wszelką potrzebę naszą, Jego źródła nie wysychają, rzeki i potoki nie znają posuchy. Jeżeli On jest źródłem naszym, jesteśmy bezpieczni. W swej obietnicy Bóg mówi: „*Ziemia, o której Pan Bóg twój pieczę ma i na którą zawżdy oczy Pana Boga Twego patrzą od początku roku aż do skończenia jego*” – 5 Moj. 11:12. Dawid w duchu rozważania mówi: „*Lepsze jest miłosierdzie Twoje niż żywot, aby Cię chwaliły wargi moje*” – Ps. 63:4.

Te ziemskie przemijające dobra są doczesne, a Boskie zlitowania najwyższą wartością wiecznie trwającą, daną nam w Jezusie Chrystusie. Tych jesteśmy odbiorcami. Apostoł św. Paweł w pożegnalnej mowie oświadcza: „*Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja [to ziemskie życie], bym tylko bieg mój z radością wykonał, i postugę, którą wziął od Pana Jezusa, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej*” – Dz. Ap. 20:24.

Był on uczestnikiem ucierpienia Pana Jezusa Chrystusa: wyciągnięty za miasto, kamienowany, uszedł, bracia mu pomogli, pocieszał, że przez wiele ucisków musimy wniknąć do Królestwa Bożego – Dz. Ap. 14:19-22.

Te utrapienia, często bardzo bolesne, służą ku doświadczeniu ludu Bożego.

Pan Bóg tak wiele razy zobowiązywał się dotrzymać swojej obietnicy. O niektórych mówił do Jozuego: „*Tylko się wzmacniaj i bardzo mężnie sobie poczynaj, al-*

bowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którą przysiągł ojcom ich, iż im ją dam” – Jozue 1:6.

Słowa te brzmią jak rozkaz, ale stanowią obietnicę i zachętę: – Pan, Bóg twój, będzie z tobą. Były one wyposażeniem w moc i męstwo. Ta obietnica i zachęta, choć wypowiedziana do pojedynczych osób, dotyczy wszystkich, całego ludu Bożego. Patrzymy nie tylko na zadanie, które Bóg nam wyznaczył, lecz także na możliwości. Dajmy się prowadzić Bogu. U niego nie ma rzeczy niemożliwych. Bóg zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu daje moc, w obfitości ma prawo oczekiwać od nas, że będziemy mężni, choćby zadanie, które nam wyznaczył wydawało się nie do wykonania.

Tomasz Olizarowski pisał:

*„Komu Ty, Panie, nie pobłogosławisz,
Kogo Ty, Panie, bez wsparcia zostawisz,
Choćby mógł więcej od zwyczajnych ludzi,
Próżno się trudzi.
Wesprze się, jeno aby się osunął,
Dźwignie się w górę, aby w przepaść runął,
Mocarz a padnie wśród największej mocy
Bez Twojej pomocy.”*

Salomon w swej mądrości pisał: „*Jestże jaka rzecz, o którejby kto rzec mógł: Wej! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami*” – Kaz. Sal. 1:10. Słowa te wyrażają myśl, że nowy okres rozpoczął się na samym początku Bożego stworzenia, a wszystko potem jest dalszym ciągiem. To, co było, znowu będzie, a co się stało – znowu się stanie, tylko obfitujące w nowe wydarzenia, które mają zakończyć ten stary porządek rzeczy. Zaprowadzony zostanie nowy porządek, w którym sprawiedliwość będzie mieszkać.

Jest jednak nowa chwalebna przyszłość, która ma inny nowy początek, a zaplanował ją Bóg w odwiecznym planie zbawienia w Jezusie Chrystusie. Ta chwalebna przyszłość rozpoczęła się w Betlejem, potem na Golgocie i w wielkanocny poranek. Św. Jan na wyspie Patmos słyszał: „*I rzekł Ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: Napisz: bo te słowa są wierne i prawdziwe*” – Obj. 21:5

To będzie „nowe”, które Bóg przez Chrystusa Pana uczyni, a czego dotąd nie było. W wieku Ewangelii zostało zapoczątkowane nowe życie tych, co związali się z Chrystusem i Go naśladowają. Apostoł św. Paweł oświadcza: „*A tak, jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowymi stały. A to wszystko z Boga jest, który nas z*



samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania. Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczyniając im upadków ich, i położył w nas to słowo pojednania: Przetoż na miejscu Chrystusowym poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowym, jednajcie się z Bogiem” – 2 Kor. 5:17-18 (BGd).

Jesteśmy dłużnikami Boga i wiecznie nimi pozostaniemy, gdy rozważymy Jego wielką dobroć, że aż dotąd pomagał nam Pan, czy to dwadzieścia, czy osiemdziesiąt lat naszego życia. Zawsze Bóg jest z nami przez Jezusa Chrystusa. Obejrzyj się na długą aleję przeżytego życia, na zielone gałęzie łaski Bożej nad twoją głową, na mocne słupy błogości i wierności, które podtrzymują w tobie radość, posłuchaj głosu ptaków – one śpiewają o miłosierdziu aż dotąd. Nie upadaj na duchu, wzmacniaj się. Z dziękczynną ufnością wnieś swój „ebenezer”, gdyż aż dotąd pomagał ci Pan i do końca powiedzie cię sam. On powiedział: „Nie zaniecham cię ani opuszczę”.

Jego obietnice są: Tak i Amen w Jezusie Chrystusie. Twój Bóg oświadcza: „*Bom ja Pan, Bóg Twój, trzymam cię za prawicę twoją, a mówię – Nie bój się! Ja cię wspomogę. Nie bój się, robaczku Jakubie, garstko ludu izraelskiego! Jać będę na pomocy – mówi Pan a odkupiciel twój, Święty Izraelski*” – Iz. 41:13-14.

„Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służy-

cie” – Hebr. 6:10 (BGd). Bóg pamięta każdy miły gest gościnności, miłości służenia jedni drugim. Chrystus Pan poniósł tyle miłości dla nas. Jego odwaga i męstwo przejmują nas uwielbieniem dla charakteru, który posiadał – wielkość w pokorze i zwycięstwo w usługach. Dlatego ten, kto ma doskonałą miłość Bożą, może dużo cierpieć i życie oddać, albowiem naśladować Jezusa, Zbawiciela Świata, może ten, który z nim może powiedzieć: *Izali nie mam pić kielicha tego, który dał mi Ojciec.* Doświadczenie uczy, że wiara przejawia się nie tyle w umiejętności działania ile w umiejętności cierpienia. Aby mieć współczującego nam Boga, trzeba mieć cierpiącego Zbawiciela i to serce, które doznało wielu krzywd może współczuć z pokrzywdzonym. Kto chce pomagać innym, musi sam przejść szkołę utrapień, aby tym sposobem zakosztować najwyższego szczęścia życiowego, które przejawia się w okazywaniu pomocy drugim. Pan uczynił to wszystko dlatego, że nas miłował.

Drodzy w Chrystusie! Wkroczmy w tę Nową Częstkę Czasu i rozpocznijmy ją ze świeżym, silnym, serdecznym postanowieniem trwania wiernie przy Panu. Starajmy się rozwijać w nas to wszystko, co Pan Jezus pozostawił nam do naśladowania, a największą troską niech będzie, abyśmy chodzili w miłości nie na pokaz, ale w czynie, w pokorze przed Bogiem. W każdej modlitwie prosimy Boga Ojca, by nas prowadził przez to jedyne imię Pana Jezusa Chrystusa do wiecznego pokoju, chwały Świętego Królestwa.

Kubic Stefan
R-
„Straż”